

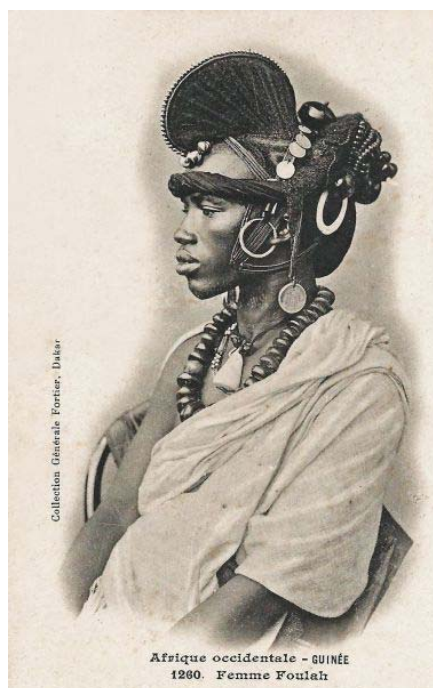
Wydawać by się mogło, że ich główną rolą jest ukrywanie. Jeśli dać im głos, maski odsłaniają przed nami wielowymiarowy obraz świata, w którym żyją.

PROJEKT EDUKACYJNY

OPOWIEŚCI MASEK – prawdziwe twarze Afryki.



MASKA LUDU PUNU (BaPunu) – przedstawia wyidealizowane piękno kobiece. Wymyślne uczesanie w wysoki kok wskazuje, że tego typu maski noszone były przez osoby zamożne, które nie musiały one przenosić towarów, co mogło powodować spłaszczenie fryzur.



Przykład tradycyjnej, misternie zaplecionej fryzury kobiety z ludu Fulbe (Afryka Zachodnia).

OPOWIEŚĆ O PIĘKNIE

1. KANONY PIĘKNA

W każdej kulturze obowiązują inne **kanony piękna**. Przez kanony piękna rozumie się zbiór pewnych norm i warunków, których spełnienie daje możliwość osiągnięcia ideału. W czasach współczesnych kanon piękna staje się coraz bardziej uniwersalny. Dawniej zdarzało się, że nawet ludzie żyjący w niedalekiej odległości od siebie posiadali odmienne ideały dotyczące wyglądu zewnętrznego, do których osiągnięcia dążyli za wszelką cenę. Doskonałym przykładem mogą być żyjące po sąsiedzku afrykańskie plemiona Himba i Herero, którzy mają różne sposoby eksponowania i dbania o urodę.

nicht unterscheiden konnte. Trotzdem stimmt das Signalement, das der Zeuge von diesem Individuum gab, seine Figur, seinen Gang, seinen Hut und seinen Ubergieher betreffend, genau mit der äußeren Erscheinung des Angeklagten Jacques Monnier überein. Nach der Anklage war dieser gerade auf dem Nachhausewege begriffen, nachdem er sein Verbrechen begangen hatte. Ein Zweifel war nicht möglich, und so wurde Monnier denn in Untersuchung abgeführt.

Der Angeklagte hat ohne weiteres die Michtigkeit der Tatsachen anerkannt, soweit es sich um die Aufnahme eines Darlehens von 5000 Franken handelte; er hat ferner den Besuch bei Madame Leroux am Montagabend sowie den Zweck seines Besuches zugegeben; er hat ferner eingestanden, daß er monatlich 200 Franken abzahle und daß er ein neues Darlehen aufnehmen wollte. Dagegen erklärte er mit der größten Energie, daß er nicht zu der Stunde auf der Straße gewesen, in der Herr Vénart erlirkt, der geheimnisvollen Persönlichkeit begegnet zu sein, die zweifellos der Mörder ist, und deren Erscheinung mit seinem Signalement übereinstimmt. Unglücklicherweise ist es Herrn Monnier nicht möglich, ein Alibi zu liefern, denn die Lage seiner Privatwohnung gestattet ihm, ein- und auszugehen, ohne die Aufmerksamkeit der Nachbarn zu erregen. Andererseits hat er sich energisch geweigert — eine unter solchen Umständen höchst seltsame Weigerung —, den Gebrauch der 5000 Franken zu erklären, und ebenso wollte er nichts über die Bestimmung der zweiten Summe

günstig sein mag; denn wir können uns immer noch nicht entschließen, an seine Schuld zu glauben. Weiteren Bericht werden wir morgen folgen lassen."



Eine schwarze Friese bei der Arbeit. (Mit Text.)

Am nächsten Tage erschien in den schon genannten „Neuesten Nachrichten“ ein Artikel mit der sensationellen Überschrift: „Ein Theatercoup, — aufregende Konfrontation — der Mörder wird erkannt.“

Leider hatten wir gestern noch — allerdings mit Unrecht, wie wir heute zugeben müssen — ein recht günstiges Vorurteil dem Angeklagten gegenüber. Heute nun müssen wir unsern Irrtum eingestehen. Der Beweis ist erbracht, ein Zweifel ist nicht mehr möglich; Monnier ist nichts weiter als ein gewöhnlicher Mörder und Dieb. Heute morgen um sieben-einhalb Uhr hat man ihn aus der Zelle geholt und in das Krankenhaus geführt. Trotz der frühen Stunde war auf dem ganzen Wege eine große Menschenmenge versammelt. Sorgsamerweise hatte man dem Angeklagten eine solide Eskorte mitgegeben, eine durchaus berechtigte Vorsichtsmaßregel, denn auf dem ganzen Wege ertönte wildes Geschrei: „Nieder mit ihm! Nieder mit ihm! Schlagt ihn tot! Schlagt ihn tot!“

Auf dem Kirchenplatz kam es zu einer Kundgebung; die Gruppe wurde mit Steinen beworfen, von denen zwei Monnier getroffen haben, und die Gendarmen hatten Mühe, ihn vor der Volkswut zu schützen, die ihn lynchen wollte. Der Mörder hatte ein blutüberströmtes Gesicht, ging aber, scheinbar ruhig, er trug die heitere Ent-

Rycina z Illustrierte Sonntagsblatt, bezpłatnego dodatku ilustrowanego do wychodzącej w Żorach gazety Sorauer Stättblat, pocz. XX wieku.

2. ZABIEGI KOSMETYCZNE KOBIET HIMBA.

Masło shea. Jednym z najpopularniejszych afrykańskich kosmetyków o działaniu nawilżającym, ochronnym i kojącym jest masło *shea* pochodzenia roślinnego używane niemal na całym kontynencie.

Pasta otjize. Plemię Himba żyje w północnej Namibii. Kobiety z tego plemienia wytwarzają rodzaj pasty o nazwie *otjize*, która powstaje z wymieszania masła, tłuszczu zwierzęcego i ochry oraz aromatycznych żywic pozyskiwanych z rosnących w pobliżu drzew. Dzięki ochrze ma charakterystyczny czerwony kolor.

Ochra to znany od dawien dawna naturalny barwnik powstający ze sproszkowanych kamieni hematytu. Czerwony jest w wielu kulturach kolorem symbolizującym życie, to kolor krwi. Dlatego też ochra używana była powszechnie w obrzędach pogrzebowych, bo dawała nadzieję nieśmiertelności.

OPOWIEŚĆ O PIĘKNIE

- **Poranna toaleta.** Dla kobiet Himba każdy dzień rozpoczyna się od rytuału nasmarowania ciała i włosów pastą *otjize*. Oprócz niezwykłego efektu nawilżonej i gładkiej skóry uważa się, że mieszanka z ochrą chroni przed złymi mocami, ostrym afrykańskim słońcem i ukąszeniami owadów. Oprócz zalet magicznych, upiększających i ochronnych, pokryte ochrą ciało przekazuje także informacje o wieku i statusie społecznym kobiety.



Źródło: Yves Picq; https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/3/3b/Namibie_Himba_0721a.jpg/800px-Namibie_Himba_0721a.jpg

- **Fryzury.** Podobne informacje odczytać można także dzięki fryzynom – misternie pozaplatanym i utrwalonym *otjize* warkoczom. Dziewczynki, które nie są jeszcze gotowe do zamążpójścia częściowo zakrywają twarz dwoma zaplatanymi do przodu warkoczami. Chłopcy noszą jeden sterczący z tyłu głowy warkocz. Dorosłe kobiety noszą na czubku głowy rodzaj korony o nazwie *erembe*, zrobionej z owczej skóry i ozdobnie splecionych kolorowych włosów uformowanych pastą *otjize*.

Mężczyźni Himba nie smarują się pastą *otjize*.

- **Kąpiele.** Z powodu trudnego dostępu do wody, kobiety często biorą tzw. dymną kąpiel. Taki zabieg polega na okryciu się grubymi kocami i wypacaniu przy ciepłe aromatycznego ziołami i korą drzew ogniska. Dzięki intensywnemu poceniu oczyszcza się pory skóry i nadaje ciału przyjemnego nieco dymnego zapachu.

OPOWIEŚĆ O PIĘKNIE

- **Kobięcy strój.** Na tradycyjny kobiecy strój Himba składa się skórzana spódniczka oraz mnóstwo biżuterii zrobionej z metalu, skóry i muszelek, która zdobi kobiece szyje, nadgarstki i kostki. Waga kompletnego stroju dochodzić może nawet do 12 kilogramów.

3. MAJĄTEK LICZONY W KROWACH.

Zarówno dla ludzi z plemienia dla Himba i Herero niezwykle ważne jest hodowane przez nich bydło, które jest podstawą przeżycia i wyznacznikiem statusu społecznego. U ludu Himba ilość bydłych rogów na grobie zmarłego świadczy o ilości posiadanych za życia sztuk trzody. U ludu Herero ich przywiązanie do krów ma swoje odbicie w strojach.

4. STROJE LUDU HERERO.

U Herero wagę bydła widać na noszonych z dumą przez kobiety nakryciach głowy. Tradycyjne kapelusze o nazwie *otjikaiva* mają kształt inspirowany krowimi rogami. Kolor kapelusza dopasowany jest do koloru sukni z obszernym, długim do ziemi, wielowarstwowym dołem, która uszyta jest na wzór XIX wiecznych sukni wiktoriańskich. Te efektowne suknie dotarły do Afryki południowo - zachodniej wraz z żonami niemieckich misjonarzy i mają ogromne znaczenie dla budowania tożsamości Hererów, bo przypominają o niezwykle trudnej historii plemienia.



Źródło: Wikipedia

Zakup obiektu dofinansowany ze środków Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów.